**Zarabiaj na prywatnym miejscu parkingowym**

**Mówi się, że pieniądze leżą na ulicy. My z kolei widzimy, jak nikt nie schyla się po nie na pustych parkingach. a przecież jesteśmy narodem na dorobku, wiele lat straciliśmy i teraz powinniśmy działać. To zrozumiałe. Na Zachodzie ceny nieruchomości są już tak wysokie, że najem m.in. mieszkań stał się standardem. Fundusze inwestycyjne kupują całe osiedla i wszechstronnie dbają o to, żeby zainwestowane środki ciągle generowały zysk. Tak będzie również w Polsce. To nie jest odległa przyszłość.**

„Wielcy gracze z europejskiego rynku mieszkań na wynajem już w Polsce są. To m.in. szwedzki Heimstaden Bostad czy niemiecki TAG Immobilien. Pierwsza firma w grudniu 2020 r. kupiła za około 65 mln euro projekty budowy dwóch obiektów mieszkalnych w Warszawie od francuskiej spółki dewelopersko-budowlanej Eiffage. Szwedzki gigant ma już 100 tys. mieszkań na długoterminowy wynajem w Norwegii, Szwecji, Danii, Holandii, Niemczech i Czechach. w styczniu tego roku Heimstaden zrealizował kolejną transakcję - kupił od Marvipolu trzy warszawskie inwestycje z 647 mieszkaniami na wynajem. Cena - ponad 380 mln zł za projekty deweloperskie na Woli, Służewcu i we Włochach.” [1]

Każde prywatne miejsce parkingowe też może być wynajmowane, nie trzeba go nawet dostosowywać do tego przedsięwzięcia.. Co istotne, możemy wynajmować w momencie odpowiednim dla nas, kiedy sami go nie potrzebujemy. Prześledźmy: jeśli regularnie w ciągu dnia wyjeżdżamy z domu do pracy, to nasze miejsce parkingowe stoi puste przez ponad 8h. Przy wciąż rosnących cenach za parkowanie na ulicy, szczególnie w miastach ze strefą płatnego parkowania, taki najem jest bardzo opłacalny, co wielokrotnie potwierdziły rozwiązania ParkCash. Za marzec wypłaciliśmy naszym użytkownikom ponad 18 000 PLN. Jeśli założymy, że godzina wynajmu naszego prywatnego miejsca kosztuje 50% tego, co stawka w strefie płatnego parkowania (w Krakowie najwyższa stawka to 6 PLN/h, a najniższa 4 PLN/h), to możemy zarobić codziennie nawet 16 PLN. Oczywiście każdy przyzna, że to mała kwota. Ale spójrzmy na ten sam zarobek inaczej. Rocznie spędzamy w pracy około 1760 h, co pozwoli nam zarobić 3520 PLN, wystarczy tylko, że ktoś inny zaparkuje na naszym miejscu, gdy my jesteśmy w pracy. Jeśli mamy dwa miejsca parkingowe, to te 7000 PLN za nicnierobienie pokryje nam roczne koszty czynszu za mieszkanie wielkości 60-70 m2. a przy okazji przyczynimy się do zmniejszenia problemów z parkowaniem na swoim osiedlu.

Co jest ważne i o co pyta nas wiele osób? Czy potrzebna jest zarejestrowana działalność gospodarcza do wynajmowania miejsca prywatnego, gdy sami go nie używamy, będąc w pracy. Otóż miesięczne przychody w wysokości nieprzekraczającej 50% pensji minimalnej nie wymagają zakładania działalności gospodarczej. Roczną sumę zarobionych środków powinniśmy uwzględnić przy rozliczeniu podatkowym.

Jak zautomatyzować najem prywatnego miejsca parkingowego? Wyzwaniem jest przekazanie pilota do bramy. Są już dostępne rozwiązania zdalnie otwieranych zamków do drzwi mieszkań właścicieli najmu krótkoterminowego, firmy zarządzające takim najmem wysyłają kod do zamków oraz do domofonu na SMS/e-mail. Trudniej jest to zorganizować na poziomie wjazdu do parkingu. Można wiele możliwości dostępnych na rynku dostosować do własnych potrzeb, np. sterownik GSM, ale polecamy kontakt z nami, bo zbudowaliśmy rozwiązanie zarówno sprzętowe, jak i oprogramowanie, które pozwoli zarządzać wynajmem i czasowym przekazywaniem dostępu do miejsca parkingowego w sposób bezpieczny dla właściciela miejsca, jak i dla mieszkańców osiedla. Na pewno nasza propozycja jest dużo bezpieczniejsza niż rozdawanie pilotów najemcom, bo gdy pojawi się jakiś problem, to właściciel nie ma kontroli nad oddanym już pilotem.